

Violetta Wróblewska*

Profesor Jan Mirosław Kasjan (1933–2010)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2017.055>



Jan Mirosław Kasjan. Zbiory prywatne Rodziny Profesora.

Jan Mirosław Kasjan (1933–2010)¹ był długoletnim profesorem Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (fot. 17). Jego naukowe zaintereso-

* Profesor nadzwyczajny w Zakładzie Folklorystyki i Literatury Popularnej w Katedrze Kulturoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się folklorem, kulturą i literaturą dziecięco-młodzieżową oraz popularną. E-mail: viola@umk.pl.

¹ Przy pisaniu prezentacji biografii Profesora korzystam z wcześniejszych swoich ustaleń zawartych w opublikowanych biogramach i wspomnieniach. Zob. V. Wróblewska, *Jan Mirosław Kasjan*, „Pamiętnik Literacki” 2010,

wania koncentrowały się przede wszystkim na literaturze romantycznej oraz na folklorze polskim i ukraińskim. Jednocześnie zajmował się tłumaczeniem na język polski wierszy poetów niemieckich, bułgarskich i włoskich, a przede wszystkim utworów ukraińskich, w tym literackich i ludowych, jak również poezji polskiej i obcej na język ukraiński. Parał się także twórczością literacką, regularnie publikując wiersze w czasopiśmie i wydając tomiki poetyckie, m.in. *Ognisko i ciemny wiatr* (Gdynia 1962), *Gałązka mroku* (Kraków 1967), *Progi* (Łódź 1980), *Znikające aureole* (Bydgoszcz 1990) oraz *Obnażona ziemia* (Toruń 1996).

Jego życiowa droga po części tłumaczy wskazane zainteresowania, zwłaszcza te związane z folklorem i Ukrainą. Urodził się w Żurominie na Mazowszu (9 lipca 1933 r.), gdzie spędził wczesne dzieciństwo, ale w 1939 r. wraz z rodzicami udał się na wakacje do Czortkowa na Podolu – rodzinnego miasteczka ojca, gdzie Kasjanów zastał wybuch wojny. Ponieważ rodzina pozostała na miejscu do zakończenia działań wojennych, Jan Mirosław Kasjan nawiązał kontakty z rówieśnikami, dzięki czemu szybko opanował język ukraiński, znany w pewnym stopniu już z domu, i zapoznał się z miejscowym folklorem, a z czasem i z literaturą ukraińską. Fascynacja Ukrainą znalazła swe odbicie w późniejszych pracach naukowych Profesora, m.in. w znakomitych zbiorach tłumaczeń tekstów ludowych opatrzonych wnikliwym komentarzem – *Na ciche wody. Dumy ukraińskie* (Toruń 1973; wyd. 2 zmienione – 2000) oraz *Na przełęczy światów. 150 ukraińskich baśni, gadek, humoresek i podań ludowych* (Toruń 2000), a także w licznych rozprawach naukowych poświęconych folklorowi ukraińskiemu, w tym postaci Wernyhory, balladom oraz bajkom ludowym. Zaowocowała również stałą współpracą z ukraińskimi uniwersytetami, towarzystwami naukowymi i czasopismami, m.in. z „Ukraińskim Kalendarzem”.

W 1945 r. rodzina Kasjanów powróciła do Polski w ramach akcji repatriacyjnej i osiadła w Lipnie. Jan Mirosław zaczął pobierać nauki w miejscowym gimnazjum, a w 1951 r. otrzymał świadectwo dojrzałości i podjął studia na filologii polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W ich trakcie dokonał pierwszych udanych prób translatorskich z poezji niemieckiej, a także sam zadebiutował jako poeta (w dodatku literackim do „Gazety Toruńskiej” – „Nowy Tor” opublikowano w 1951 r. jego wiersz *Rozmowa z przyjacielem*).

Kolejne lata to systematyczna praca naukowa i translatorska, a także nowe doświadczenia zawodowe. Już na studiach podjął pracę asystenta-stażysty, a w 1955 r. po uzyskaniu tytułu magistra, na podstawie rozprawy „Nieznana poezja Stanisława Starzyńskiego”, napisanej pod kierunkiem docenta Sławomira Leonarda Rogowskiego, został zatrudniony jako starszy asystent w Zespołowej Katedrze Literatury Polskiej UMK, w Zakładzie Literatury Wieku XIX. Wtedy też rozpoczął swe badania nad literaturą romantyczną i rodzimym folklorem, przede wszystkim nad drobnymi formami poetyckimi, takimi jak przysłowie, zagadka oraz zamawianie. Efektem badań komparatystycznych z pogranicza literatury i folkloru była rozprawa doktorska „Przysłowia i metaforyka potoczna w twórczości Słowackiego”, napisana pod kierunkiem prof. Juliana Krzyżanowskiego i obroniona w 1964 r. Praca ukażała się drukiem rok później.

z. 4, s. 233–237; eadem, *Prof. Jan Mirosław Kasjan (1933–2010)*, „Głos Uczelni” 2011, nr 5. Zob. też ukraińską prezentację sylwetki i dorobku Profesora: A. Середницьки, *Ян Мирослав Касіян*, „Український Календар” 1983, s. 110–111.

W kolejnych latach zainteresowania Kasjana systematycznie się pogłębiają, w efekcie czego powstają ważne rozprawy folklorystyczne, w tym stanowiąca podstawę habilitacji uzyskanej w 1977 r. – *Poetyka polskiej zagadki ludowej* (Toruń 1976; poszerzona wersja została opublikowana w 1983 r. jako monografia *Polska zagadka ludowa*). W latach kolejnych badacz publikuje zbiory swych rozproszonych prac: *Siostrzane muzy. Studia o literaturze ustnej i pisanej* (Toruń 1986), *Usta i pióro. Studia o literaturze ustnej i pisanej* (1994), *Nad Seretem i nad Skrwą* (Toruń 2000), a także wydaje antologię zagadek literackich z komentarzem *Zagadki rozmaite i pytania służące zabawie i nauce* (1994).

W omawianym okresie w ramach prac translatorskich Jan Mirosław Kasjan przełożył liczne rozprawy folklorystów zachodnich – Axela Olrika, Maxa Lüthiego, Janosa Hontiego, także amerykańskich, m.in. Stitha Thompsona. Większość z przekładów opublikowano na łamach „Literatury Ludowej”, czasopisma, z którym Profesor przez wiele lat współpracował. Tłumaczenia, podobnie jak wspomniana monografia o zagadce, weszły na stałe do kanonu lektur polskich badaczy folkloru i do tej pory cieszą się ich znacznym uznaniem, o czym świadczą liczne cytowania i odwołania.

Po doktoracie, już jako adiunkt, Kasjan prowadził Sekcję Folklorystyczną Naukowego Koła Polonistów, a w okresie późniejszym, po uzyskaniu habilitacji, piastował stanowisko wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej do spraw dydaktycznych. Przez pewien czas (na przełomie roku 1979/1980) pełnił też w zastępstwie funkcję kierownika Zakładu Teorii Literatury, w którym pracował po reorganizacji macierzystego Instytutu. W tym czasie współpracował ściśle również z Podyplomowym Studium Etnografii, działającym przy Instytucie Archeologii i Etnologii UMK w Toruniu, prowadząc autorskie zajęcia z literatury ludowej. W roku 1990 Jan Mirosław Kasjan objął funkcję kierownika Zakładu Literatury Polskiej Romantyzmu i Pozytywizmu, piastując ją do końca roku akademickiego 1993/1994. W 1989 r. Jan Mirosław Kasjan uzyskał tytuł profesora, a w 1994 został profesorem zwyczajnym.

Kasjan dał się poznać nie tylko jako wytrwały badacz, ale także jako organizator życia literackiego w regionie. W 1960 r. był współzałożycielem grupy poetyckiej „Wiatraki”, zrzeszającej poetów związanych z Pomorzem i Kujawami. Na lata 1959–1962 przypada uczestnictwo Jana Mirosława w bydgoskim Kole Młodych Pisarzy ZLP. Do działalności kulturalnej można zaliczyć pełnienie przez Profesora w roku 1980 obowiązków jurora na XXII Festiwalu Teatrów Polski Północnej. W latach kolejnych poświęcił się już całkowicie pracy naukowej, dydaktycznej i translatorskiej. Za swą pracę naukową, artystyczną i działalność organizacyjną Jan Mirosław Kasjan był wielokrotnie nagradzany przez gremia państwowe, lokalne i uczelniane, m.in. nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za rozprawę habilitacyjną (1978), nagrodą wojewody toruńskiego za twórczość poetycką (1981), a także licznymi nagrodami JM Rektora UMK za działalność dydaktyczną i naukową. Profesor był również członkiem licznych towarzystw i organizacji naukowych polskich oraz zagranicznych, m.in. Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (od 1969 r.), II Wydziału Towarzystwa Naukowego w Toruniu (od 1971), Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN (od 1981) oraz Komisji Folklorystycznej tej organizacji (od 1983), a także Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie (od 1998). W 2001 r. ze względu na stan zdrowia Kasjan przeszedł na emeryturę. Jeszcze przez kilka lat pracował w Instytucie na pół etatu, prowadząc wykłady i konwersatoria z literatury romantycznej, literatury ludowej i z estetyki, a także seminaria, kształcąc magistrów i doktorów. Zmarł 21 kwietnia 2010 r. w Toruniu.

Był Profesor wspaniałym nauczycielem i wychowawcą studentów, prowadzącym z nimi zajęcia nawet wówczas, gdy nie mógł już w pełni samodzielnie przemieszczać się do Collegium Maius UMK w Toruniu, gdzie mieścił się jego macierzysty Instytut, a gdzie zwykle prowadził seminaria i wykłady. Wówczas wszystkie zajęcia odbywały się w mieszkaniu Uczonego, ciesząc się ogromną popularnością słuchaczy. Było to efektem nie tylko atrakcyjności przestrzeni wykładowej, nietypowej dla warunków uniwersyteckich, ale także – samych wykładów. Profesor zajmując opowiadał o folklorze, wskazywał ślady ludowości w polskiej literaturze, niekiedy nawet z niemałym talentem śpiewał tradycyjne pieśni, gdy kasetowy magnetofon, który posiadał, odmawiał posłuszeństwa. Poprzez swe zaangażowanie w pracę dydaktyka odkrywał przed młodymi ludźmi urodę i znaczenie folkloru, uświadamiał jego wpływ na literaturę i dopominał się o jego stałą obecność w badaniach naukowych. Uczył słuchaczy nie tylko szacunku wobec chłopskiej tradycji, która w znacznym stopniu ukształtowała naszą rodzimą kulturę, ale także wobec ludzi i pracy. Nigdy nie odwoływał zajęć, nawet wtedy, gdy nie czuł się najlepiej. Zawsze przychodził punktualnie, doskonale przygotowany i tego wymagał też od swoich seminarzystów. Zachowane do dziś moje notatki z dwóch lat seminarium magisterskiego (rok akademicki 1992/1993 – 1993/1994) – dwa zapisane kilkudziesięciostronicowe zeszyty, uświadamiają, jak wiele tematów i lektur omawialiśmy na tych spotkaniach. To była wspaniała lekcja pracy badawczej, komparatystycznej, a także translatorskiej, bowiem Profesor tłumaczył dla nas folklorystyczne prace naukowe, m.in. z języka niemieckiego, które były przydatne przy pisaniu prac magisterskich, a potem je omawiał. Biorąc pod uwagę fakt, że wypromował prawie 300 magistrów, w czasach, w których nie było w Polsce dostępu do Internetu, imponujący wydaje się wysiłek, jaki włożył w powstanie wszystkich prac dyplomowych. Świadczy o tym archiwum przechowywane w Zakładzie Folklorystyki i Literatury Popularnej w Katedrze Kulturoznawstwa UMK w Toruniu. Wiele ze znajdujących się tam prac magisterskich, zwłaszcza pochodzących z lat 60. i 70., stanowi bezcenny materiał badawczy, bowiem aneksy dołączone do wielostronicowych maszynopisów (niektóre liczą 300 i więcej stron) zawierają zapis ginącego folkloru, głównie z Pomorza i Kujaw. Profesor motywował swych studentów do badań terenowych, co okazało się niezwykle owocne zwłaszcza w wypadku osób pochodzących ze wsi, które mogły niejako od środka opisać zanikającą już wtedy kulturę ludową. Do niektórych prac są dołączone unikatowe zdjęcia utrwalające informatorów. Część z materiałów pozostała w postaci nagrań, o czym świadczy kilkanaście szpulowych taśm magnetofonowych przekazanych przez rodzinę Profesora do Muzeum Etnograficznego w Toruniu².

W zachowanym w Zakładzie Folklorystyki i Literatury Popularnej archiwum mieszczą się także rękopisy licznych przekładów wierszy – z języka niemieckiego i francuskiego na polski, z polskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego na ukraiński, a także z ukraińskiego na polski³. Szczególnie do wierszy zza wschodniej granicy, co rozumiałe, Profesor miał szczególną słabość, o czym świadczy fakt, iż regularnie współpracował z rocznikiem „Український Календар”, w którym systematycznie publikował swe tłumaczenia oraz własne wiersze. Zachowane archiwalne notatki odzwierciedlają pośrednio przebieg procesu

² <http://etnomuzeum.pl/dzwiekowa-podroz-w-przeszlosc-o-archiwum-profesora-kasjana/> (dostęp: 20.06.2017).

³ Wśród tłumaczeń znaleźć można wiersze m.in. H. Heinego, J. Bobrowskiego, G. Byrona, T. Kotarbińskiego, A. Olesia, J. Hrebinki, U. Krawczenki, J. Fedkowicza, J. Szczoholiwa, A. Małyszki.

translatorskiego – pierwszą wersję tłumaczenia Profesor zapisywał ręcznie ołówkiem, zazwyczaj w szkolnym zeszytce w kratkę. Potem dokonywał poprawek, sprawdzał znaczenie ukraińskich słów w słownikach, których bogatą kolekcję posiadał, dookreślając poszczególne metafory i wyrażenia, a dopiero dopracowane tłumaczenia były przepisywane maszynowo, w późniejszym okresie komputerowo, chociaż jeszcze na wydrukach znaleźć można jego liczne poprawki. Warto dodać, że nawet w tekstach już publikowanych na marginesach zamieszczał uwagi odnoszące się do przekładu, co świadczy o ciągłości translatorskiego procesu, a jednocześnie niezwyklej rzetelności i dokładności. Na uwagę zwraca także wybór wierszy, których przekładu się podejmował. Obok klasyki wybierał wiersze mniej znane, ale pośrednio związane z tematyką wsi i folkloru. Wiele z tych wierszy, poza bezpośrednimi tłumaczeniami z folkloru, jak dumki czy rymowane fragmenty bajek, stylizowanych jest na dawne pieśni ludowe, w czym można dostrzec pewną sentymentalną więź Profesora z przeszłością i tradycją. Ale nawet utwory spolszczone (w niektórych wypadkach posługiwał się tym terminem zamiast słowa przekład), stylizowane na teksty ludowe, odznaczają się znacznym wyczuciem i smakiem, nie gubiąc przy tym prostoty, o czym świadczy choćby wiersz *Róża* Jurija Fed'kowycza (1834–1888):

Trzy czwarte roku młodzi się kochali,
Gdy ją za cara starego wydali,
A on na zawsze od swego kochania
Jakżeby odejść mógł bez pożegnania?
„Niechaj cię w gaju jeszcze raz zobaczę!”
A tam już przed nim przybiegli siepacze
I zaraz w gaju miłego zabili,
Ciało na pastwę orłom zostawili.
[...]

Tyś, mogiło, moje szczęście
mój los pochłonęła,
Więc cię proszę, byś mnie także
w swe łono przyjęła.
Albo tu, gdzie druha mego główekna spoczywa,
Niech wyrosnę dziką różą,
niech w niej będę żywa!
Wszystkie kwiaty, wszystkie wonne
będą dla miłego,
No, a kolce wszystkie ostre
to dla wrogów jego!”

I jak prosiła, tak się też stało,
Właśnie zza gaju słonko wstawało,
Na wietrze jawor giął się i szumiał.
A ona płatki pootwierała
i grób kolcami poosłaniała
Car się tym krzewem kwitnącem zdumiał.

Spolszczył Jan Mirosław Kasjan⁴ (por. oryg. s. 146)

⁴ J. Fed'kowycz, *Róża*, przeł. J. M. Kasjan, „Український Календар” 1988, s. 221–223.

Три чверти року ви кохались.
 Ї з старим царем звінчали,
 А він не міг так понехать —
 Прийшов у гаї ся попрацать
 З своїм голубком сизокрилов.
 А ви го в гаю і убили,
 У гаю і вірлам лишили —
 Чого-ж вам, братята, більше й знать!

Не кажи в темнім гаю
 Землю укриває.
 А цариця княинею
 Могилу конає.
 І могилу уконала,
 Ї китайку здомила:
 »Прощай, друже несуджений,
 Прощай, ти мій милий!
 Не судилось в парі жити —
 Така наша доля!...
 Я не плачу, я не тужу,
 Серце, за тобою:
 За велика моя страта,
 Щоб вильлять сльозами!...
 Цілий мій євіт, ціле життя
 Ог-тут в отсю яму
 Я ховаю!... і не плачу!...
 Я борзо забуду!
 Своє горе, свою долю
 Не покажу людом,
 Щоб і вои не утерли
 Погані очі!...
 Сама тебе я любила,
 Сама тужить хочу,

Tekst ukraińskiego wiersza: Й. Ю. Федькович, *Рожь*, [w:] *Твори Йосифа Юрія Федьковича*, t. 1, У Львові 1914, s. 197–199.